PASJA
WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

Najpierw przyszła elektryzująca wiadomość: w kwietniu śpiewamy Pasję Mateuszową!

Cieszyliśmy się już z góry, niejako na wyrost, znając utwór ze słyszenia i tylko przeczuwając jaki ogrom pracy przed nami. Potem były dziesiątki żmudnych prób sekcyjnych, mozolne powtarzanie wciąż tych samych fragmentów, uciążliwe „przebijanie się" przez niemiecki tekst. Wszystko to przygasiło nasz entuzjazm tak dalece, że gdyby ktoś w lutym czy marcu powiedział, że Pasji nie będzie, chyba odetchnęlibyśmy z ulgą. Na szczęście tak się nie stało i powoli z chaosu dźwięków wyłaniały się kształtów poszczególnych chórów. Wtedy zaczęliśmy czuć, czy raczej przeczuwać tę muzykę. I było zaskoczenie i niedowierzanie, że może być aż tak piękna, poważna, mocna i tak bogata.

Wreszcie przyszedł 13 IV 84, Wielki Piątek, poprzedzony próbami z drugim chórem, orkiestrą i solistami, których nieraz mieliśmy już serdecznie dosyć.

I pierwszy koncert: kościół św. Pawła oświetlony i wypełniony po brzegi, oklaski dla wykonawców, potem moment ciszy - ruch batuty i pierwsze takty przejmującego, żarliwego, instrumentalnego wstępu, chwila oczekiwania w napięciu i wreszcie skinienie ręki dyrygenta i „Kommt ihr Töchter helf mir klagen" pierwsze słowa, tylekroć śpiewane, lecz wciąż wywołujące dreszcz i gwałtowny skurcz w gardle. A potem była już tylko Muzyka: chorały, niby podobne, ale jakżeż różne, i piękna aria tenorowa z chórem „Ich will bei meinen Jesu wachen" (26), i gwałtowny, burzliwy chór (33) „Sind Blitze, sind Donner" i niesłychanie dramatyczny „Weissage mus, Christe" (43) i bezbrzeżny smutek w arii altowej „Können Tränen meiner Wagen" (61) i wzruszenie w scenie śmierci Chrystusa i po słowach Ewangelisty „i Chrystus skonał" przepiękny 72 chorał „Wenn ich einmal soll scheiden" - ciemny, posępny żałobny, i prześliczna modlitewna kołysanka „Mein Jesu gute Nacht" i wreszcie chór końcowy „Wir setzen uns mit Tränen nieder" śpiewany już swobodnie, lecz z największym żalem i uczuciem. I - koniec, oklaski, uśmiech dyrygenta, świadomość, że było dobrze i żal, zadowolenie z koncertu i świadomość upływającego czasu, odrobina niedowierzania, że tyle pracy, tyle prób i już po wszystkim?!" I choć to minęło, muzyka została w nas, coś z jej niepozbranego bogactwa udzieliło się każdemu i wystarczy teraz zamknąć oczy, żeby w wyobraźni zobaczyć szczelnie oświetlony kościół i usłyszeć „Kommt ...

Jakże byliśmy szczęśliwi, gdy dowiedzieliśmy się, że będziemy mieli możność ponownego wykonania Pasji. Ów szczęśliwy moment miał nastąpić podczas Kazimierskich Koncertów Organowych. Wydaje się, że bardziej dojrzeliśmy do tej muzyki i pełniej mogliśmy ją wyśpiewać i przeżyć. Jaka szkoda, że te szczęśliwe chwile tak szybko przeminęły!"

Który do już raz z Chórem UMCS popełniasz wspólny koncert —
ale dzisiaj wg. św. MATEUSZA J. S. Bacha była chyba pozycją
najpiękniejszą i najbardziej odpowiedzialną. M. in. i dzięki Tobie
do wspólnego wykonania doszło, które mnie osobiście sprawiło
pełnię radości i prawdziwą radość

Gorąco dziękuję wszystkim adiunktom Katedry Dyrygentury
popołudniowej a całemu zespołowi składam wyrazy uznania
z szczerymi gratulacjami.

Jesteście moją muzyczną miłością —
pozostaję z najlepszymi myślami
z mocnym serdecznym przyjacielskim

Adam Wawrzyniec

Lublin 15-IV 84 r.

PAŃSTWOWA

FILHARMONIA

IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO W LUBLINIE

ODZNACZONA KRZYŻEM KOMANDORSKIM
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

DYREKTOR
I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
ADAM NATANEK

KOŚCIÓŁ ŚW. PAWŁA
PL. WOLOŚCI

PIĄTEK – 13 kwietnia 1984 r., godz. 20⁰⁰
(Abonamenty Pu, Pn)

SOBOTA – 14 kwietnia 1984 r., godz. 14⁰⁰
(Abonamenty Su, Sn)

NIEDZIELA – 15 kwietnia 1984 r., godz. 19⁰⁰

J. S. BACH

PASJA WG ŚW. MATEUSZA

ORKIESTRA P F L

POŁĄCZONE CHÓRY: UMCS, PSM I i II st.

ADAM **NATANEK** - dyrygent

BOŻENA **BETLEY-SIERADZKA** - sopran

ALICJA **MARCZAK-FABEROWA** - m. sopran

BOLESŁAW **HAMALUK** - tenor

ZDZISŁAW **KRZYWICKI** - bas

ANDREA **JAWORSKA** - DANUTA **WYSOK-JANCZUK**

przygotowanie chórów

STEFAN **MÜNCH** - słowo

Sprzedaż biletów prowadzi kasa PFL, ul. Osterwy 7 od dnia 10.IV.1984 r. od 12–13. Od 11.IV.84 od 12–13 i 16–18, 13.IV.84 od 12–13 i 18–20. Sobota i niedziela (14 i 15 kwietnia) 12–14. W kościele bilety do nabycia na 1 godz. przed koncertem.

LZGraf. O.T. zam. 523/87 – 120 – L-7

Filharmonia zaprasza

Jutro o godz. 20 w kościele św. Pawła odbędzie się koncert symfoniczno - aratoryjny z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej, połączonych chórów UMCS, Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. oraz: **Bożeny Betley - Sieradzkiej** — sopran, **Alicji Marczak-Faberowej** — m. sopran, **Bolesława Hamaluka** — tenor, **Zdzisława Krzywickiego** — bas.

Realizacja basso-continuo — **Zdzisław Janczuk** — organy, **Mieczysław Dawidowicz** — klawesyn. Przygotowanie chóru — **Andrea Jaworska** i **Danuta Wysok-Janczuk**. Całość poprowadzi **Adam Natanek.**

W programie koncertu: Pasja wg św. Mateusza J.S. Bacha w 125 rocznicę prawykonania dzieła.

Koncert zostanie powtórzony w sobotę i niedzielę o godz. 14.

(V)

Z Filharmonii

Pasja według św. Mateusza

PASJA wg św. Mateusza, którą Bach osobiście poprowadził w Wielki Piątek 1729 roku, należy z pewnością — obok Pasji Janowej i Wielkiej Mszy h-moll — do najwyższych osiągnięć ludzkiego ducha. Przesądza o tym zarówno uniwersalność tematu, wiodąca myśl w sferę wartości absolutnych, jak i całkowita jedność słowa i muzyki. Z perspektywy czasu misterium Męki Pańskiej poucza, iż ludzkie dążenie do prawdy i sprawiedliwości zachowuje niezniszczalny sens nawet wówczas, gdy wierność tym wartościom prowadzi do cierpienia.

W DNIACH 13—15 bm. w kościele św. Pawła Adam Natanek przedstawił nam Pasję w wersji nieco skróconej, z pomniejszoną liczbą solistów, redukując akcje do zdarzeń najistotniejszych. W partiach solowych usłyszeliśmy Bożenę Betley-Sieradzką (sopran), Alicję Marczak-Faberową (mezzosopran), Bolesława Hamaluka (tenor) i Ludwika Krzywickiego (bas). W sobotnim koncercie cały kwartet stanął na wysokości zadania, szczególnie w epizodach ostatniego obrazu (na przykład w „Nun ist der Herr zur Ruh' gebracht"). Mimo pewnych niedociągnięć pochwalić należy również chóry: Akademicki UMCS, przygotowany przez Andreę Jaworską i PSM I i II stopnia im. T. Szeligowskiego, pozostający pod opieką Danuty Wysok-Janczuk.

SPOŚRÓD finezyjnie prowadzonych przez Adama Natanka filharmoników wyróżnili się realizujący basso continuo: Zdzisław Janczuk (organy), Mieczysław Dawidowicz (szpinet), Maria Błaszczak (wiolonczela) i Edward Raubo (kontrabas).

MARTA SZERMIŃSKA

Notatnik muzyczny

„Bach jest kresem. Nic od niego nie wychodzi; wszystko tylko do niego prowadzi. Całe stulecia i całe pokolenia pracowały nad dziełem, przed którego wielkością stajemy w milczeniu, pełni szacunku...".

Albert Schweitzer

Pasja Mateuszowa symbolizuje ideał muzycznej równowagi formy i treści. Historia Męki przedstawiona w 24 obrazach pozostawia margines na indywidualną refleksję, pobożną medytację — muzyczna narracja nie zakłóca wewnętrznego skupienia. Z ludzkiego punktu widzenia cierpienie było i pozostanie ostatnim „z darów" życia, nawet wówczas, gdy wiąże się z narodzinami nowej Istoty, gdy znaczy Miłość.

Wystawienie Pasji w przededniu Świąt Wielkanocnych spotkało się z pełną aprobatą społeczności ludzkiej. Przez kolejne trzy dni, 13, 14 i 15 kwietnia, kościół św. Pawła przy placu Wolności stał się punktem zbornym niezliczonych rzesz wiernych i melomanów.

Idea wykonania Pasji według św. Mateusza J.S. Bacha spowodowała integrację

Pasja według św. Mateusza

lubelskiego środowiska muzycznego. We wspólnym akcie prezentacji kongenialnego dzieła lipskiego kantora udział wzięły dwa wspaniałe chóry — UMCS im. J. Czerwińskiej przygotowany przez **Andreę Jaworską** — i PSM I i II im. T. Szeligowskiego, przygotowany przez **Danutę Wysok-Janczuk** przy współpracy **Ireny Cybuli i Teresy Białas**, instrumentaliści, realizujący partię basso-continuo — **Mieczysław Dawidowicz** — klawesyn, **Zdzisław Janczuk** — organy, **Maria Błaszczak** — wiolonczela, **Edward Raubo** — kontrabas oraz lubelscy filharmonicy z **Adamem Natankiem** na czele. Razem ponad 200 osób! Partie solowe wykonali: **Bożena Betley-Sieradzka** — sopran i **Alicja Jarczak-Faberowa** — mezzosopran (piękne, dojrzałe głosy, imponująca świadomość artystyczna), **Bolesław Hamaluk** — tenor (niezwykle trudna i odpowiedzialna rola Ewangelisty) i **Zdzisław Krzywicki** (w partii Chrystusa — poza wszelką oceną!).

Było to ogromne przeżycie, wydarzenie artystyczne przekraczające granicę kryteriów...

TERESA KSIĘSKA